



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(963)

103. posiedzenie
Komisji Obrony Narodowej
i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 22 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o Policji.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 23)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Wiesław Pietrzak)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poświęcone rozpatrzeniu wniosków do ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Zanim przejdziemy do zasadniczego tematu dzisiejszego posiedzenia, przywitam wszystkich państwa obecnych na dzisiejszym posiedzeniu, przywitam pana marszałka, pana ministra Matusiaka, pana komendanta Chwalińskiego oraz towarzyszące panom osoby, i oddam może najpierw głos panu marszałkowi, ponieważ pan marszałek być może nie będzie mógł zostać do końca posiedzenia naszej komisji, a ma nam do przekazania pewną sprawę i jako członek komisji, i jako marszałek Senatu Rzeczypospolitej.

Witam również panią senator...

(Głos z sali: I również jako senator ziemi pomorskiej.)

Tak, jako senator ziemi pomorskiej.

(Głos z sali: Jeszcze trzecia funkcja.)

(Głos z sali: Tak, trzecia.)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja przepraszam, nie będę mógł być obecny do końca, gdyż już powinienem być na posiedzeniu ścisłego Prezydium Klubu Parlamentarnego SLD, które się w tej chwili zaczęło i będę musiał wyjść, a chciałbym to zrobić osobiście, to znaczy przekazać w imieniu dowódcy Marynarki Wojennej pewien podarunek. Byłem w miniony poniedziałek w Dowództwie Marynarki Wojennej i tam przekazano mi taką pięknie wygrawerowaną plakietę z tekstem uchwały Wysockiej Komisji, z podpisami członków komisji, jako wyraz uznania dla naszej komisji.

Chciałbym przekazać tę pamiątkę na ręce pana przewodniczącego, bo to jest chyba pierwszy przypadek... *(oklaski)*... że wojsko w taki sposób doceniło inicjatywę naszej komisji. Myślę, że to powinno wisieć w bardzo godnym miejscu, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku, ja nie wiem, czy najbardziej godne nie jest właśnie miejsce u pana marszałka.

(Marszałek Longin Pastusiak: Nie, nie...)

(*Senator Lesław Podkański*: Można oddać z powrotem.)

(*Marszałek Longin Pastusiak*:...komisji, to chyba jednak w sekretariacie komisji.)

Dobrze, ale...

(*Marszałek Longin Pastusiak*: To jest własność komisji, a nie Senatu Rzeczypospolitej, natomiast Senat czerpie...)

(*Senator Lesław Podkański*: Proszę puścić obiegiem, obejrzymy.)

Wobec tego ja pozwolę sobie przekazać plakietę państwu senatorom do obejrzenia, bo to jest efekt naszej wspólnej pracy, to jest nasza wspólna sprawa.

Panie Marszałku, ponieważ jest pan marszałek członkiem naszej komisji, to pozwolę sobie na pewną odwagę i poproszę o podziękowanie, o szczególne podziękowanie Dowództwu Marynarki Wojennej za to, że w ten sposób nas uhonorowało. Bo w zasadzie powinno być odwrotnie: to my powinniśmy dać taką plakietę z uchwałą właśnie Marynarce Wojennej...

(*Marszałek Longin Pastusiak*: ...wręczyć Marynarce Wojennej...)

...wręczyć Marynarce Wojennej, my tymczasem daliśmy im taką zwykłą uchwałę na piśmie...

(*Marszałek Longin Pastusiak*: ...na papierze.)

Tak, na papierze, a oni nam ją przysłali w takiej eleganckiej formie.

(*Marszałek Longin Pastusiak*: Czyli cała transakcja jest nierównoprawna, prawda, za papier dostaliśmy plakietę.)

Tak więc serdecznie dziękuję i proszę o podziękowanie Dowództwu Marynarki Wojennej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Ja chciałbym jeszcze powiedzieć, że dziś jest w Dowództwie Marynarki Wojennej minister obrony narodowej pan Jerzy Szmajdziński, co stanowi ciąg dalszy, że tak powiem, hołubienia...

(*Przewodniczący Wiesław Pietrzak*: Obchodów.)

...Marynarki Wojennej, ale nie kosztem innych rodzajów wojsk.

Ja przepraszam i proszę o usprawiedliwienie nieobecności, Panie Przewodniczący, ale muszę być na posiedzeniu Prezydium.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku, jak pan marszałek zawsze będzie przychodził na posiedzenie komisji z jakąś miłą niespodzianką, to zapraszamy częściej.

(*Marszałek Longin Pastusiak*: Dziękuję bardzo.)

(*Senator Maria Berny*: Nawet gdyby to były czekoladki.) (*Wesołość na sali*)

Czy wszyscy państwo mają już zestawienie wniosków?

(*Głosy z sali*: Tak.)

No widzicie, jak sprawnie nam poszło.

Wobec tego przystępujemy do rozpatrywania wniosków.

I mam następujące pytanie: czy do poprawek, które były zgłoszone przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, ktokolwiek z obecnych tutaj ma uwagi lub czy były takie uwagi podnoszone na posiedzeniu Senatu?

(*Senator Lesław Podkański: Niechby ktoś się ośmielił.*)

Nie było. Wobec tego stawiam wniosek...

Tak?

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Ja mam jedną.*)

Proszę.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Jedna bardzo drobna uwaga.

Poprawka druga w tym zestawieniu – poprawka komisji – ma troszeczkę inne brzmienie, ale w poprzednim brzmieniu byłaby w kolizji z poprawką pana senatora Janowskiego...

(*Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Trzecią, tak.*)

Wobec tego ja zmieniłam treść poprawki drugiej tak, że ona merytorycznie jest taka sama, czyli polega na zamianie przecinka na wyraz „lub” – jest taka sama merytorycznie, tylko inaczej zapisana, żeby nie była w kolizji. Dziękuję.

(*Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Jak w pierwszym wariantcie, tak? W pierwszym było...*)

Poprzednio było, że po wyrazach „z oskarżenia publicznego” – i tu był przecinek – „zastępuje się”... Po prostu inaczej to było sformułowane.

(*Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Tak, tak.*)

Istotą zmiany było zastąpienie przecinka wyrazem „lub” i to zostaje zachowane. Chodzi o to, żeby nie było sprzeczności między poprawkami, żeby one się po prostu nie wykluczały z przyczyny technicznej.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Wobec tego ja mam propozycję, aby to przyjąć jako autopoprawkę komisji.

Tak można?

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis: Tak, bardzo proszę.*)

A więc przyjmujemy to jako autopoprawkę komisji.

Wobec tego proponuję, aby wszystkie pozostałe poprawki komisji, z wyjątkiem poprawki drugiej, przegłosować łącznie.

Czy ktoś ma inne propozycje? Nie ma.

(*Senator Maria Berny: Jak już raz głosowaliśmy za nimi, to nie zmienimy chyba zdania.*)

(*Senator Lesław Podkański: Tak, ale w tej chwili...*)

Proszę bardzo, kto jest za ich przyjęciem? (7)

Dziękuję. Jednomyślnie.

To teraz przegłosujemy drugą poprawkę jako autopoprawkę komisji: słowo „lub” zamiast przecinka.

Co na to strona rządowa?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Nie ma zastrzeżeń.*)

Nie ma.

Ktoś z państwa senatorów? Nie widzę chętnych.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (7)

Dziękuję.

Poprawka trzecia, pana senatora Janowskiego – wnioskodawcy nie ma.

Proszę, strona rządowa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Generalnie jesteśmy przeciw.

Ja może prosiłbym jeszcze pana dyrektora Wronę o uzasadnienie, bardzo proszę.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Zbigniew Wrona:**

Ten przepis ma duży walor społeczny. Kiedy wypadek czy przestępstwo są głośne, kiedy pisze o nich prasa, oczekiwana jest natychmiastowa reakcja i ten przepis był od początku na takie sytuacje pomyślany. Wiązanie rąk wtedy, gdy sprawa jest oczywista przez wymóg dołączenia do akt postanowienia prokuratora, zaopatrzonego we wszystkie pieczęcie, za zgodność, itd., itd., sprawi, że zawsze będzie się to wiązało z pewną mitręgą biurokratyczną. Społeczeństwo będzie pytało, dlaczego policja jeszcze nie reaguje, skoro wszystko jest jasne. Na przykład ktoś spowodował gdzieś wypadek po pijanemu, ktoś ginie, sprawa jest głośna, radio o tym mówi, a policja będzie miała związane ręce i nie będzie mogła reagować. To jest pierwszy wzgląd.

A drugi jest taki, że ten policjant ma wszelkie gwarancje zachowania praworządności. Jeżeli okazałoby się, że jest niewinny, to oczywiście nic złego mu się nie stanie, bo ma gwarancje przywrócenia go do służby.

(Głos z sali: To nie jest to.)

To znaczy chodzi...

(Senator Lesław Podkański: A to nie na temat, chyba.)

(Głos z sali: Właśnie.)

(Głos z sali: To nie to.)

A przepraszam.

(Senator Lesław Podkański: Pan mówi nam o poprawce piątej, a my teraz mówimy o trzeciej.)

Bardzo przepraszam, bardzo przepraszam.

Rzeczywiście rzuciłem okiem nie na tę linijkę, co trzeba.

(Senator Anna Kurska: To są moje poprawki.)

(Głos z sali: Tak jest, pani senator tę poprawkę wносиła.)

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Po wyrazach „oskarżenia publicznego” dodaje się wyrazy...)

Ja wiem: „wykroczenia”.

Bardzo przepraszam szanownych państwa, rzeczywiście z tego rozpędu – tak pięknie idzie praca w Senacie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

... spojrzalem nie na tę linijkę.

Tutaj też jesteśmy przeciwko, choć z innym uzasadnieniem.

Było pewne uzgodnienie również ze stroną związkową, że nie będziemy tutaj mieszać wykroczeń – zawieszenie jest jednak dość poważną sprawą. Przepis ten czasami prowokowałby może nawet do pewnego automatyzmu działania. Wydaje nam się, że raczej nie powinniśmy tego zmieniać w stosunku do tego, co zostało pierwotnie ustalone.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Dziękuję serdecznie. Ja chciałabym jeszcze wypowiedzieć się w sprawie poprawki trzeciej – może w taki sposób.

Umieszczenie wśród przyczyn zawieszenia popełnienia wykroczenia lub wykroczenia skarbowego skutkowałoby, a przynajmniej powinno skutkować tym, że to zawieszenie miałoby sens. To znaczy taki sens, że oczekujemy na coś. W tym wypadku, to jest w wypadku przestępstw, kiedy zawieszamy postępowanie, zawieszamy je po to, żeby zastosować którąś z kar, na przykład wskazaną w art. 41. Tutaj właściwie to zawieszenie nie miałoby specjalnego sensu. Przypuśćmy bowiem, że ta osoba zostanie ukarana przez sąd za wykroczenie, no i postępowanie, na przykład dyscyplinarne będzie się toczyło i to zawieszenie będzie zawieszeniem w próżni, bo nie będzie wiadomo, na co czekamy, stosując zawieszenie. Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Dziękujemy za wsparcie.)

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos na ten temat?

Jeżeli nie, to głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, poprawki trzeciej, przypominam, pana senatora Janowskiego? (0)

Nikt.

Kto jest przeciw? (7)

Dziękuję.

Kto się wstrzymał? (0)

Nikt.

Poprawka piąta, pani senator Kurskiej.

Witam panią senator jako wnioskodawcę i proszę o uzasadnienie.

Senator Anna Kurska:

Moje uzasadnienie jest proste. Sprowadza się do tego, że jeżeli popełnienie przestępstwa jest oczywiste, to tę oczywistość może stwierdzić tylko albo dochodzenie czy śledztwo, albo wyrok sądu. Tutaj tego elementu brakuje. I dlatego zaproponowałam, żeby brzmienie tego przepisu było takie, że policjanta można zwolnić ze służby w przypadku „popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli postępowanie karne o ten czyn zostało wszczęte, a popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie”.

Jak już mówiłam podczas posiedzenia plenarnego, ja rozumiem intencje wnioskodawców. Rozumiem, że chodziło o to, aby po prostu ułatwić działanie w sytuacjach, w których policjant popada w kolizję z prawem i toczy się przeciwko niemu postępowanie, on jest zawieszony w czynnościach, ale ciągle figuruje i nie można nikogo zatrudnić na jego miejsce. A postępowania karne – wiadomo – toczą się niekiedy przez kilka lat, bo to zawsze jest tych kilka instancji, i to o to chodziło, ale jak w tej sytuacji art. 43 ma się do tego przepisu...

(Rozmowy na sali)

Mogę mówić?

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Proszę bardzo.)

A więc, ponieważ również ten art. 43 budzi moje, powiedzmy, zdumienie – do niego wprawdzie nie złożyłam poprawki, ale to pozostaje w ścisłym związku – chciałabym, aby się państwo może ustosunkowali do tego, że związek zawodowy nie ma właściwie nic do powiedzenia, szczególnie żadnej opinii nie może wydać w sytuacji, kiedy postępowanie jest wszczęte, toczy się i nie zostało zakończone ani wyrokiem, ani umorzeniem, ani w jakikolwiek inny sposób prawny.

I jeszcze na koniec chcę powiedzieć państwu, że jeżeli nawet byłoby tak, że zwierzchnik ma wypowiedzieć się co do oczywistości przestępstwa, to również jest przepis w kodeksie postępowania karnego, który mówi, że każdy obywatel, który poweźmie wiadomość o popełnieniu przestępstwa, jest obowiązany zawiadomić właściwe organy. Po prostu jest to warunek sine qua non i mnie się wydaje, że nie może być dyskusji w tym zakresie.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Strona rządowa, proszę.

Proszę, pan generał Chwaliński.

**Zastępca Komendanta Głównego Policji
Zbigniew Chwaliński:**

Wysoka Komisjo, pan dyrektor Wrona podał tutaj uzasadnienie od strony prawnej, ja chciałabym dodać coś jeszcze od strony służbowej. Może zacznę od związków zawodowych. Związki zawodowe mają prawo, i korzystają z tego – zawsze – do wypowiadania się na każdym etapie, niezależnie od tego, czy to jest skodyfikowane, czy nie, mogą bronić policjanta, i zapewniam, że zawsze ten głos jest brany pod uwagę, zawsze, czyli także i w tych przypadkach.

Można się zastanawiać, co to znaczy, że coś jest oczywiste, można pytać o definicję słowa „oczywiste”, której nie ma. Ale tak jak w przypadku całego postępowania dyscyplinarnego, tak i tutaj decyzje podejmuje przełożony uprawniony do podejmowania decyzji dyscyplinarnych. A muszę powiedzieć, że mamy, niestety, dużo problemów właśnie z takimi oczywistymi sytuacjami, przede wszystkim, jeśli chodzi o alkohol. I nie damy sobie rady, jeżeli nie będzie prostej drogi, jednoznacznej. Musi być wiadomo, że jeżeli policjant jedzie samochodem, albo jest na służbie i ewidentnie stwierdza się, że ma tyle i tyle promili alkoholu we krwi, to dla nas sytuacja jest jednoznaczna, i to nie powinno być obwarowane. On się oczywiście może bronić, ale on tego nie kwestionuje – to jest także naruszenie innych przepisów, także kodeksu karnego czy innych ustaw, dotyczących na przykład prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. Ja stworzyłbym jednak tutaj taką furtkę, bo inaczej nie damy sobie rady. Naprawdę każdy tydzień przynosi nam takie sytuacje i w zasadzie my się już zastanawiamy, co robić. Zastanawialiśmy się, czy, na przykład, nie przejść do karania przełożonych, bo jeżeli nie... To i tak kończy się tak, że się wylatuje z Policji, ten policjant jest wyrzucany, czy też czasami bardzo szybko, zanim zostanie wszczęte postępowanie, pisze raport i odchodzi sam. A później prasa grzmi, że, no, w końcu jest to przestępca, bo jak jedzie się samochodem po pijanemu, to jest przestępstwo, a tak naprawdę, no, bardzo często pozwalamy mu właściwie odejść na zasłużoną emeryturę.

A więc ten przepis naprawdę ma pozwolić nam zdyscyplinować policjantów w oczywistych i tylko w oczywistych sprawach. Tak że ja bardzo bym prosił, żeby jednak... Bo co tutaj wprowadzamy? Niewiarę, że przełożony będzie tego nadużywał? Czy też ma być tak, że dopiero wszczęte postępowanie otworzy furtkę temu przełożonemu? Czasami są to bardziej skomplikowane kwestie, więc... Rzeczywiście wątpliwa jest definicja słowa „oczywiste”, ale ja zawierzyłbym jednak tutaj... To dotyczy tak naprawdę tylko tych, którzy mogą zwolnić policjanta, czyli praktycznie komendanta wojewódzkiego i komendanta głównego – osiemnaście osób, nikt więcej nie może z tego skorzystać. Dziękuję.

(Senator Anna Kurska: Jeżeli można, Panie Przewodniczący, ad vocem tylko.)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo, to znaczy my tu... no, proszę bardzo, ale...

(Senator Anna Kurska: Dwa zdania tylko chciałabym...)

Proszę.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym się ustosunkować do tego.

To w żaden sposób nie zamyka drogi. Taki ktoś może być przecież zwolniony, a postępowanie będzie się toczyć i albo go uniewinni, i wtedy on ma możliwość powrotu do służby, albo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze. Ponieważ na posiedzeniu komisji, która rozpatrywała tę ustawę – pani senator nie była na nim obecna – ten temat był już dyskutowany, to nie jest temat nowy, przekazany przez panią senator w dniu dzisiejszym – proszę...

(Senator Józef Dziemdziela: Jeśli można...)

Proszę, pan senator Dziemdziela.

Senator Józef Dziemdziela:

Prowadziłem to posiedzenie, na którym odbyła się dyskusja na ten temat. Wyjaśnialiśmy, że tu chodzi tylko o sprawy oczywiste, o to, żeby maksymalnie skrócić termin. Dyskutowaliśmy na ten temat i pan generał to, co dzisiaj mówił, powtarza drugi raz. No, większość z nas była na tym posiedzeniu komisji i to wie. Może nie tak była sformułowana ta poprawka, ale sens był ten sam: dać przełożonemu możliwość natychmiastowego reagowania. A jeżeli jest to komisja dyscyplinarna i potrzebna jest opinia związku, to ona będzie na drugi dzień, przed wyrzuceniem. Większość z nas, większość z uczestniczących w posiedzeniu komisji dokładnie zna całą sprawę, to jest dzisiaj powtarzane drugi raz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze.

(Dyrektor Biura Prawnego w Komendzie Głównej Policji Zbigniew Krasnodębski: Jeżeli można...)

Proszę.

**Dyrektor Biura Prawnego w Komendzie Głównej Policji
Zbigniew Krasnodębski:**

Jest jeszcze jedna rzecz, proszę spojrzeć na art. 42, Pani Senator. Przecież my podlegamy... decyzje o zwolnieniu podlegają kontroli sądowej. W sytuacji, kiedy decyzja została wydana wadliwie, sąd może uznać jej nieważność, wadliwość i wtedy my musimy przywrócić zwolnionego do służby. A więc jest gwarancja dla policjanta. I jeżeli pani obawy idą w tym kierunku – my też przecież patrzymy na to z punktu widzenia interesu policjanta, bo jesteśmy policjantami – to tu gwarantem jest sąd.

(Senator Anna Kurska: Proszę państwa, ja...)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandylis:**

Ja chciałabym powiedzieć, że rzeczywiście w sytuacji, którą tutaj przedstawiła w poprawce pani senator Kurska nie chodzi o jakieś długotrwałe kwestie. Wydanie przez prokuratora postanowienia o wszczęciu postępowania następuje rzeczywiście na samym początku.

(Senator Anna Kurska: O to chodzi.)

I wydaje mi się, że... Co jest istotne w tej kwestii? Podstawą do zwolnienia policjanta jest popełnienie przez niego czynu o znamionach przestępstwa lub przestęp-

stwa skarbowego i byłoby wskazane, żeby organ inny, niż organ Policji czy przełożony w Policji, tak jakby dał chociaż do zrozumienia, że rzeczywiście to przestępstwo miało miejsce. Żeby ta wielka kara, jaką jest wydalenie ze służby, była chociażby uprawdopodobniona tym postanowieniem o wszczęciu postępowania. Bo przecież to jest tylko wszczęcie postępowania, to nie jest żaden wyrok, żadne orzeczenie o winie, o tym, że on popełnił to na pewno itd. Jest to praktycznie początek postępowania karnego. Tak więc wydaje mi się, że ta kwestia oczekania na przykład dwóch tygodni czy miesiąca, no, chyba nie jest czymś takim strasznym w sytuacji, kiedy ten człowiek ma stracić pracę.

Dziękuję bardzo.

Senator Anna Kurska:

Pani mnie wyręczyła – właśnie natychmiast wszczyna się postępowanie. To jest kwestia kilku dni.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Proszę bardzo, pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Proszę państwa, ja bardzo przepraszam, że posłużę się bezpośrednio przykładem z życia. Prawdopodobnie wielu z obecnych wie o tym, że był...

Przepraszam, czy ja mogłabym?

(*Przewodniczący Wiesław Pietrzak:* Panie Przewodniczący, ja wiem, że z młodymi dziewczynami...)

Wszyscy znają przypadek, że zastępca komendanta w jednym z powiatów wyjechał do Holandii, ukradł perfumy, wrócił już jako były policjant. I słusznie, bo gdyby wrócił jako policjant, gdyby zaczęło się dochodzenie, to cały proces toczyłby się przeciwko policjantowi, a tak to on już był byłym policjantem i to już nie obciążało całej formacji. W niektórych sytuacjach dla czystości, że tak powiem, oblicza Policji, takie decyzje muszą być podejmowane natychmiastowo.

(*Senator Anna Kurska:* Ale natychmiast oznacza natychmiast wszczęte postępowanie.)

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze, wysłuchaliśmy wszystkich stron. Ja również mam swoje doświadczenie jako żołnierz, jako dowódca i wiem, że tam, gdzie wnioski dyscyplinarne wyciągane są natychmiast, jest skutek. Tam, gdzie przeciąga się sprawę, tam nawet winny uwierzy w swoją niewinność. Najbardziej winny zaczyna wierzyć w swoją niewinność, zapomina, zaciera się wszystko i zaciera się efekt wychowawczy. Ja myślę, że Policja powinna świecić przykładem nieskazitelności.

(*Senator Maria Berny:* A sprawiedliwość...)

A sprawiedliwość owszem: jeżeli zostanie popełniony błąd, to ten, kto błąd popełnił, powinien ponieść konsekwencje. Tak mi się wydaje.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki piątej, proszę o podniesienie ręki. (0)

Kto jest przeciwny? (7)

Dziękuję.

(*Senator Anna Kurska: Dziękuję.*)

Kto się wstrzymał?

Nie widzę, aby się ktoś wstrzymał.

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą, pana senatora Pawełka.

Nie ma wnioskodawcy.

Strona rządowa?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Strona rządowa?

Po „krótkoterminowy” dodaje się „dodatkowy”.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Ja byłbym skłonny tutaj... – zaraz jeszcze popatrzę na moich panów prawników – ale jesteśmy za.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Ja uważam, że to nic nie zmieni, a daje jakąś przejrzystość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Legislator skinął głową.

A więc głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (6)

Dziękuję.

Jednomyślnie poprawka...

(*Senator Maria Berny: Nie, ja się wstrzymałam.*)

Dobrze, zapytam.

Kto się wstrzymał? (1)

(*Senator Lesław Podkański: Nieważny, tylko jeden.*)

Przy jednym wstrzymującym się od głosu wszyscy za – poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma, pana senatora Janowskiego.

Proszę, strona rządowa?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dwukrotnie wyrazy „odstąpienia” zastępuje się wyrazem „odmowie”.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Popieram.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze.

Legislator?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Ja również.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Kto jest za? (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Tym razem nikt się nie wstrzymał.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia, ja ją omawiałem, mówiłem, na czym ona ma polegać.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

W pełni popieramy, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Legislator, proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Beata Mandyliś:**

Ta wersja, która jest tutaj w zestawieniu, jest odrobineczkę inna niż ta, którą pan senator złożył i podpisał.

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Zatem składam autopoprawkę.)

Bardzo proszę. Wyrazy „przed wejściem w życie niniejszej ustawy”, zastąpiono „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”.

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Tak.)

Następnie redakcja tego ust. 2, została nieco zmieniona, upodobniona do obecnej treści art. 134, gdzie po prostu w taki sposób pisze się o karach, że kara upomnienia...

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Oznacza wytknięcie.)

...oznacza wytknięcie. Chodzi o redakcję tylko...

(Przewodniczący Wiesław Pietrzak: Oznacza wytknięcie ukaranemu.)

...żeby upodobnić do redakcji podobnych przepisów. I to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Jasne.

Czy komisja przyjmuje bez innych wniosków moją autopoprawkę?

(Senator Lesław Podkański: Przyjmuje.)

Przyjmuje.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem? (7)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Przy jednej osobie niegłosującej, wszyscy za...

(*Senator Maria Berny*: Ja się tylko zastanawiałam, ale to nie jest sprzeciw. Ja jestem za.)

(*Senator Lesław Podkański*: Za, z zastanowieniem. Proszę zapisać w protokole: za, z zastanowieniem.)

Dobrze. Nad całością nie musimy głosować?

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Senator Lesław Podkański*: Nie, teraz nie.)

Czy pani senator Berny zechce sprawozdawać na ochotnika?

Senator Maria Berny:

Tak.

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze. Proszę wobec tego o wyjaśnienie podczas sprawozdania tych autoprówek i zwrócenie uwagi na to, że to zostało tutaj...

(*Senator Lesław Podkański*: Ze szczególnym uwzględnieniem, dlaczego pani senator Kurska nie otrzymała ani jednego głosu poparcia.)

Senator Maria Berny:

Pani senator Kurska najprawdopodobniej, jako wnioskodawca, poprosi o głos i będzie chciała uzasadnić...

(*Senator Lesław Podkański*: Na 100% tak będzie.)

Tak. A więc nie widzę powodu, abyśmy teraz...

Przewodniczący Wiesław Pietrzak:

Dobrze. Ma takie prawo.

(*Senator Lesław Podkański*: Witamy nowego członka komisji obrony narodowej.)

(*Senator Józef Sztorc*: Za piętnaście piąta zaczyna się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Przyszedłem na czas.)

(*Głos z sali*: Albo za wcześniej.)

Zapraszamy, zdrowia nigdy nie za dużo.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Pani Senator, Panowie Senatorowie, Panie Ministrze, Panie Generale, Szanowni Państwo, na tym kończymy posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Dziękuję wszystkim uczestnikom, dziękuję naszemu Biuru Legislacyjnemu, dziękuję obsłudze komisji. Biuro Legislacyjne, jak zwykle, stanęło na wysokości zadania, za co serdecznie dziękuję.

(Senator Lesław Podkański: A na koniec witamy senatora Józefa Sztorca.)

I przekazujemy mu salę do dyspozycji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Katarzyna Balicka

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851